

Dr Piotr Kroll

Wydział Historii UW

Opinia o podręczniku:

Ihor Szczupak, Dmitro Sekirińskij, Natalija Własowa, Władysław Kronhauz,
*Istorija: Ukrajina i swit, Pidručnyk intehrowanoho kursu dlja 7 klasu zakładiw
zahalnoji seredn'oji oswity*, wydawnictwo „Orion”, Kyjiw 2024

Opiniowany podręcznik jest bardzo nowatorskim podręcznikiem, bowiem stanowi część zintegrowanego kursu nauczania zawierającego w sobie treści historyczne z dziejów Ukrainy i powszechnych. Stanowi to nowość w porównaniu z tradycyjnym programem nauczania, który rozdziela obie historie na oddzielne przedmioty. Główny celem nauczania w ramach przedmiotu „Historia: Ukraina i świat” jest zapoznanie uczniów z głównymi formami życia społecznego w przeszłości, sposobami funkcjonowania społeczeństwa i jego składnikami po to, by uczyć krytycznego myślenia i kształtować w młodych ludziach osobisty stosunek do wydarzeń historycznych. Autorzy kładą nacisk na wydarzenia z historii narodowej i światowej, które są niezbędne do zrozumienia genezy i skutków najważniejszych procesów historycznych, które ukształtowały współczesne oblicze ludzkości.

Treść podręcznika obejmuje okres od prehistorii po koniec średniowiecza, czyli odpowiada tematowi, które w polskiej szkole poruszane są w klasie 5. Podręcznik składa się z ośmiu dużych działów (nazwanych „Historią”) i 65 rozdziałów (paragrafów), które odpowiadają jednemu tematowi lekcji. W każdej z nich znajdują się materiały dydaktyczne w postaci tekstów źródłowych z epoki oraz tekstów historiograficznych, map, ikonografii i schematów, które pozwalają lepiej zrozumieć opisywane zjawiska i procesy historyczne. Cennym uzupełnieniem są materiały internetowe do których odsyłają QR-kody

umieszczone w każdym z rozdziałów wraz z poleceniami do wykonania przez uczniów. Część z tym materiałów stanowią filmy edukacyjnej, przeważnie wyprodukowane w technice komputerowej, ale są też fragmenty historycznych filmów fabularnych (np. sceny z serialu „Barbarzyńcy” przy temacie o Imperium Rzymskim). Dla nauczycieli autorzy przygotowali blok metodyczny, który zawiera przydatne materiały, plany, prezentacje i inne metodyczne pomysły pomocne przy planowaniu i prowadzeniu lekcji. Znajdują się one na dysku w chmurze, a dostęp do niego jest umieszczony w QR-kod. Znajdują się tam też różne historyczne ciekawostki, które mogą pomóc w rozbudzeniu ciekawości uczniów opisywanymi zdarzeniami.

Polska na kartach podręcznika pojawia się po raz pierwszy na stronie 139 w rozdziale 29 zatytułowanym „Święte Cesarstwo Rzymskie i jego sąsiedzi”. Autorzy opisując państwo Polan stwierdzają, że na wschód od cesarstwa, między Morzem Bałtyckim i Karpatami mieszkali przodkowie współczesnych Polaków: Polanie, Wiślanie i Mazurzy. Ta ostatnia nazwa została użyta pomyłkowo, gdyż powinno być Mazowszanie. Mazurzy to ludność zamieszkująca południowe regiony Prus i wywodząca się z Mazowsza. Osiedliła się na tych ziemiach od XII wieku, a z czasem wymieszała się z pozostałością pogańskich Prusów oraz z kolonistami niemieckim.

Dalej, na stronie 139, autorzy opisują dzieje państwa w okresie wczesnopiastowskim. Pojawia się niewiele informacji, ale według mnie dobór jest prawidłowy, bo przekazujący istotne fakty: m.in. skąd pochodzi nazwa Polska, kto był jej pierwszym władcą i jakie były skutki przyjęcia przez niego chrztu (podana jest data tego wydarzenia – 966 rok). Potem autorzy zauważają, że dalsza rozbudowa państwa miała miejsce za rządów jego syna Bolesława Chrobrego (992-1025), który kontynuował chrystianizację kraju i w 1000 roku wystarał się o arcybiskupstwo w Gnieźnie, a w 1025 roku przyjął tytuł króla. Całość narracji o tym okresie z historii Polski kończy stwierdzenie, że przez jakiś

czas przeciwstawiała się ona cesarstwu, ale w XII wieku rozpadła się na oddzielne księstwa.

Na stronie 152 opisując walce o tron kijowski po śmierci Włodzimierza Wielkiego informują, że jednego z synów zmarłego, Światopełka, wspierał jego teść, Bolesław Chrobry, ale błędnie tytułując go królem. W tym czasie, kiedy władca Polski wyprawił się na Kijów był księciem, bowiem koronacja nastąpiła, jak zapisano na stronie 139. Podobny pomyłka w tytułaturze władcy polskiego pojawia się na stronie 154, w opisie walk o tron kijowski, tym razem pomiędzy synami Jarosława Mądrego. W tym miejscu królem nazywają Bolesława Śmiałego. Ale w 1069 roku, kiedy miała miejsce pierwsza z wypraw polskich na pomoc księciu Izjasławowi, władca polski był księciem. Dopiero druga z wypraw, w 1077 roku, była prowadzona już koronacji Bolesława. W tym momencie warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną pomyłkę. Opisując na stronie 155 ponowne odzyskanie tronu przez Izjasława autorzy przypisują to bratu tego księcia, Wsiewłodowi. Tym czasem stało się to dzięki wspomnianej drugiej wyprawie wojska polskiego pod wodzą króla Bolesława, który wymusił na Wsiewłodzie oddanie tronu wygnanemu bratu.

We fragmentach poświęconych księstwu halicko-włodzimierskiemu (strony 164-165) autorzy trafnie wskazują na przykłady współpracy książąt piastowskich z książętami ruskimi, jak też przykłady rywalizacji o wpływy na terenie księstw halickiego i włodzimierskiego. Wspominają m.in. o pomocy jaką udzielił Kazimierz Sprawiedliwy księciu Jarosławowi Osmomysłowi, o bitwie pod Zawichostem, w której poległ książę Roman halicki i o wtrącaniu się Piastów w walki o spadek po tym władcy.

W egzemplarzu podręcznika, który otrzymałem do opiniowania dział (historia) szósty: „Państwa rozwiniętego i późnego średniowiecza” (rozdziały 22-44), nie zostały wydrukowane, a dostęp do nich został zapisany w QR-kodach. Informacje o Polsce pojawiają się w rozdziale 38: „Państwa Europy Centralnej”, w punkcie zatytułowanym: „Polskie królestwo i Wielkie Księstwo Litewskie,

Ruskie i Żmudzkie”. Opisano tu okres rozbitcia dzielnicowego, omyłkowo nazywanym „rozdrobnieniem”. A w narracji poświęconej dążeniom zjednoczeniowym autorzy błędnie określają ówczesne rycerstwo mianem „szlachty” („Zjednoczeniem królestwa polskiego zainteresowani było drobne i średniozamożne rycerstwo – tu ich nazywano szlachtą”). Przyjęło się w nauce, że tego terminu używa się na określenie stanu rycerskiego od XV wieku, kiedy stracił on znaczenie wojskowe, a głównym zajęciem rycerstwa stało się gospodarowanie na roli. Błędnie też, przy opisie rządów Kazimierza III Wielkiego, wspomina się o podzieleniu królestwa na administracyjne okręgi - województwa. Ten podział funkcjonował już dużo wcześniej i jego wprowadzenia nie należy wiązać z ostatnim Piastem na polskim tronie. Chciałbym też zwrócić uwagę, że poza tym opis dziejów polskich tego okresu jest poprawny i nieprzeładowany informacjami. Autorzy przekazują te fakty, które pozwalają zorientować się zarówno w wydarzeniach związanych z historią Polski jak w procesach mających wtedy miejsce.

Kilka pomyłek znajduje się w obszernym fragmencie opisującym unię w Krewie. Tu po raz kolejny należy zwrócić uwagę na staranność przekazu i podanie najważniejszych informacji pozwalających np. zrozumieć przyczyny związku obu państw – Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ale pomyłkowo nazwano Jadwigę, władcę Polski, wnuczką Kazimierza Wielkiego. Była ona wnuczką jego siostry, Elżbiety, żony króla Węgier Karola Roberta i matki Ludwika Węgierskiego. Pomyłkowo też zapisano, że z propozycją małżeństwa Jadwigi z wielkim księciem litewskim Jagiełłą wystąpiła polska szlachta. Tymczasem inicjatywa w tej sprawie należała do strony litewskiej i to ona zwróciła się z prośbą o rękę polskiej władczyni i pomysłem unii. Jednym z jej warunków miało być przyłączenia ziem litewskich i ruskich do Królestwa Polskiego. Szczególnie mocno wybrzmiewa to w materiale filmowym (Online wideokurs: Ukraina: historia, kultura, tożsamość), do którego ucznia odsyła QR-kod. Tam podkreślono, że polscy panowie namawiali Jagiełłę do małżeństwa

licząc na to, że wdzięczny im władca litewski przystanie na ich wszystkie warunki, a przede wszystkim na przyłączenie „na wieczne czasy” do Polski wszystkich ziem litewskich i ruskich. Mowa jest także o przyjęciu przez cały naród litewski wiary katolickiej. W rzeczywistości ówczesnym chodziło o zjednoczenie dwóch państw pod władzą jednego monarchy, a nie inkorporację. A w kwestii chrztu to mieli go przyjąć jedynie nieochrzczeni (poganie) poddani i członkowie rodziny wielkiego księcia. Na filmie pojawia się też informacja, że na ziemiach litewskich, ukraińskich i białoruskich zapanowali Polacy, którzy wprowadzali katolicyzm i język polski. Jest to całkowicie niezgodne z ustaleniami zarówno badaczy polskich, jak też ukraińskich i litewskich, może też budować fałszywy obraz relacji polsko-litewskich w tym okresie. Budzi poważne wątpliwości, czy takie treści powinny być rekomendowane (film stanowi dodatkowy materiał) dla uczniów.

W opisie skutków bitwy pod Grunwaldem autorzy podają, że pokonani Krzyżacy utracili swoje wpływy, a ich ekspansja na wschód została powstrzymana. Dalej jednak dodają, że Pomorze Wschodnie z Gdańskiem powróciło do Królestwa Polskiego, a ono samo doszło do Morza Bałtyckiego i zaczęło odgrywać większą rolę w życiu Europy. Przyłączenie wspomnianych ziem do państwa polskiego miało miejsce dopiero wiele lat później, w wyniku toczonej w połowie XV wieku wojny trzynastoletniej. Taką też informację otrzymują uczniowie po obejrzeniu materiału filmowego (odsyła do niego QR-kod). Po lekturze treści podręcznika ten fakt łączy bezpośrednio ze zwycięstwem grunwaldzkim.

Wbrew temu co piszą autorzy we fragmencie poświęconym unii horodelskiej z 1413 roku Litwa nie uzyskała potwierdzenia niezależności, bo ta była ustalona już w unii radomsko-wileńskiej z 1401 roku, a w akcie horodelskim podkreślono wyraźnie zjednoczenie obu państwa pod berłem Władysława Jagiełły. Poza tym błędna jest też informacja, że w 1429 roku Witold planował zorganizować w Łucku zjazd monarchów, podczas którego miała odbyć się jego

koronacja. Wspomniany zjazd był zorganizowany przez dwory polski i węgierski, a jego głównym tematem była obrona przed zagrożeniem tureckim. Kwestia korony dla Witolda pojawiła się na spotkaniu jako próba czyniona przez Zygmunta Luksemburczyka, władcę Węgier, rozbicia jedności polsko-litewskiej i osłabienia pozycji króla Władysława.

W rozdziale 39: „Królestwo ruskie” opisano historię księstwa halicko-włodzimierskiego i jego władców z dynastii Romanowiczów, od króla Daniela halickiego. Warto podkreślić, że autorzy opisując relacje z Polską podkreślają nie tylko przykłady rywalizacji, ale i współpracy i dobrosąsiedzkich stosunków. Również zgodny z badaniami historyków jest opis wydarzeń po wymarcu wspomnianej dynastii, w okresie rywalizacji o te ziemie między Kazimierzem Wielkim i litewskim księciem Lubartem.

Rozdział 40 poświęcony został dziejom ziem ukraińskich w składzie m.in. królestwa polskiego (księstwo halickie), wyraźnie podkreślając tolerancyjną politykę polskich władców w stosunku do miejscowego bojarstwa i do wyznawców wiary prawosławnej. Autorzy podkreślają, że co prawda Cerkiew prawosławna straciła dominującą rolę na rzecz Kościoła katolickiego to jednak król Kazimierz Wielki, wbrew oporowi papieża i hierarchów katolickich, doprowadził do odnowienia halickiej metropolii prawosławnej. Zauważają też, że współistnienie obok siebie na tych ziemiach światów prawosławnego i katolickiego doprowadziło do pewnego zbliżenia między nimi, a także ruskiej i zachodniej kultury.

Podsumowując, w opiniowanym podręczniku pojawia się dużo informacji o historii Polski oraz relacji polsko-ukraińskich w okresie średniowiecza. Poza wskazanymi elementami faktografia podana jest prawidłowo, a narrację poprowadzono w sposób zobiektywizowany (największy niepokój budzi narracja znajdująca się w materiale filmowym dołączonym do lekcji o dziejach unii krewskiej).



